

Wstęp

Kwestia zagospodarowania turystycznego jest jednym z najczęściej opisywanych zagadnień związanych z szeroko rozumianą turystyką. Jednak o ile zasoby i walory turystyczne oraz ruch turystyczny są na ogół przedmiotem pogłębionych analiz, o tyle zagospodarowanie turystyczne występuje często jedynie jako tło do rozważań na temat wykorzystania walorów turystycznych, rozmiarów i struktury ruchu turystycznego, wpływu turystyki na środowisko przyrodnicze, czy też ekonomicznych następstw turystyki. Chociaż w znacznej części publikacji dotyczących turystyki, zwłaszcza jej aspektów społeczno-ekonomicznych, ich autorzy zajmują się urządzeniami i usługami składającymi się na zagospodarowanie turystyczne, to jednak w większości z tych opracowań problem zagospodarowania turystycznego jest sprowadzony do podania liczby i rozmieszczenia hoteli, miejsc noclegowych, obiektów gastronomicznych, urządzeń i usług towarzyszących itp., bez zajmowania się czynnikami mającymi wpływ na ich lokalizację, ich funkcjonowanie, konsekwencjami przestrzennymi ich rozmieszczenia itp.

Traktowanie problemu zagospodarowania turystycznego w literaturze dotyczącej turystyki jako w pewnym sensie zagadnienia drugorzędnego w porównaniu z kwestią walorów turystycznych, czy wielkości i struktury ruchu turystycznego ma swoje uzasadnienie.

Po pierwsze, w większości państw urządzenia i usługi składające się na szeroko rozumiane zagospodarowanie turystyczne należą do prywatnych przedsiębiorstw i z tego powodu instytucje państwowe (dotyczy to zarówno administracji rządowej, jak i – może rzadziej – samorządowej) wykazują nimi mniejsze zainteresowanie, niż np. sytuacją mieszkaniową, opieką zdrowotną, ochroną przyrody, siecią drogową, czy zatrudnieniem.

Po drugie, temat zagospodarowania turystycznego bywa niekiedy traktowany jako praktyczne odzwierciedlenie ustaleń podejmowanych w ramach polityki turystycznej prowadzonej w skali kraju bądź regionu. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, kiedy podejmowane są decyzje o wprowadzeniu i rozwoju funkcji turystycznej na obszarach, które do tychczas nie miały większego znaczenia z punktu widzenia turystyki.

Po trzecie, chociaż zagospodarowanie turystyczne występuje niemal we wszystkich planach rozwoju regionalnego, to jednak zazwyczaj – pomijając regiony o wybitnej atrakcyjności turystycznej – pozostaje ono w cieniu zagadnień, takich jak wspomniane wcześniej kwestie związane z rozwojem transportu, ochroną środowiska przyrodniczego, rynkiem pracy itp.

Po czwarte, zagospodarowanie turystyczne jest często traktowane jako działalność związana z projektowaniem architektonicznym lub co najwyżej urbanistycznym. Z tego

punktu widzenia usytuowanie i zaprojektowanie hotelu, restauracji, zespołu kortów tenisowych nie różni się zbytnio od przygotowania projektu innych obiektów publicznych, czy nawet domu mieszkalnego.

Po piąte, pojęcie „zagospodarowanie turystyczne” nie ma jednoznacznej definicji. Wynika to z kilku przyczyn (zostały one szerzej omówione w dalszej części książki), spośród których trzy wydają się najważniejsze. Pierwsza przyczyna jest związana z trudnościami w określeniu zakresu przedmiotowego terminu „zagospodarowanie turystyczne”. Trudności te dotyczą kilku spraw. Najważniejsza z nich jest związana z dylematem czy „zagospodarowanie turystyczne” to tylko urządzenia techniczne świadczące usługi niezbędne z punktu widzenia turystów, czy też może urządzenia wraz z usługami? A jak w takim przypadku traktować usługi, które są potrzebne turystom, ale nie wymagają odpowiednich urządzeń technicznych (*vide* usługi przewodnickie)? Niewiele mniej kontrowersyjna jest kwestia znalezienia odpowiedzi, jakie urządzenia i usługi (przyjmując, że należy je traktować łącznie) powinny być uznawane za wchodzące w skład zagospodarowania turystycznego. Czy np. stacja benzynowa lub bankomat powinny być uznawane za elementy zagospodarowania turystycznego, czy też nie? Oczywiście – zgodnie z definicją O. Rogalewskiego [1979, 7], iż jest to „...działalność mająca na celu przystosowanie środowiska geograficznego do potrzeb turystyki...” – można uznać, że w pojęciu „zagospodarowanie turystyczne” powinny się mieścić wszystkie urządzenia i usługi służące turystom. Chociaż pogląd reprezentowany przez O. Rogalewskiego (i wielu innych autorów) jest słuszny, to jednak czasami się zdarza, iż turyści mają na tyle niekonwencjonalne potrzeby, iż trudno je wcześniej – na etapie planowania zagospodarowania turystycznego – przewidzieć. Druga przyczyna, związana zresztą pośrednio z pierwszą, jest znacznie głębsza, gdyż dotyczy niejednoznaczności pojęć „turysta” i „turystyka”. Problem ten jest przedmiotem rozważań zawartych w bardzo wielu publikacjach, dlatego w prezentowanej książce pominięto go, co jednak nie oznacza, iż nie ma on wpływu na trudności w określeniu, czym właściwie jest zagospodarowanie turystyczne (a może zagospodarowanie turystyczno-rekreacyjne?). Obie wymienione tu przyczyny mają charakter metodologiczny, natomiast trzecia przyczyna dotyczy znaczenia terminu „zagospodarowanie turystyczne” w języku polskim. Otóż – podobnie, jak np. określenie „urbanizacja” – może być ono rozumiane jako proces lub też jako stan. Oznacza to, iż jedni autorzy opisując zagospodarowanie turystyczne koncentrują się na związanych z nim działaniach planistycznych, projektowaniu itp., natomiast inni używają tego samego określenia opisując np. rozmieszczenie na danym obszarze obiektów hotelowych lub – pomijając nawet aspekt przestrzenny – podając liczbę restauracji.

Wymienione tu dylematy sprawiają, że pojęcie „zagospodarowanie turystyczne” jest stosowane w publikacjach poświęconych turystyce bardzo często intuicyjnie. Poszczególni autorzy, bez definiowania, co należy przez to rozumieć, wymieniają różne urządzenia i usługi, często nie zastanawiając się czy są one elementem zagospodarowania turystycznego, czy może raczej walorami (atrakcjami) turystycznymi. Chociaż – o czym wspomniano na wstępie – zagadnienia związane z zagospodarowaniem turystycznym pojawiają się w znaczącej części opracowań dotyczących turystyki, to jednak ani w literaturze zagranicznej, ani w polskiej, nie ma zbyt wielu książek zajmujących się

zagospodarowaniem turystycznym jako takim. Do nielicznych wyjątków należą tego rodzaju prace (np. książka O. Rogalewskiego), przy czym większość z nich dotyczy kwestii związanych z planowaniem i projektowaniem obiektów zaliczanych do zagospodarowania turystycznego [Baud-Bovy, Lawson 1998; Bell 1997; Błądek 2001].

Właśnie ten brak odpowiedniej literatury spowodował, że autorzy prezentowanej publikacji postanowili napisać książkę poświęconą zagospodarowaniu turystycznemu. W Polsce opublikowano kilka książek zatytułowanych *Zagospodarowanie turystyczne* lub noszących podobne tytuły [Dębski 1978, Mokrzyński 1973, Rogalewski 1979¹], ale ukazały się one w latach 70. XX w., co sprawia, iż są one już w znacznej mierze nieaktualne. Autorem pierwszej z nich był, wspomniany już, Olaf Rogalewski [1974], który przez wiele lat kierował Zakładem Zagospodarowania Turystycznego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Jak piszą J. Warszńska i A. Jackowski [1978, 119], największym osiągnięciem kierowanego przez O. Rogalewskiego zespołu² było opracowanie w 1971 r. *Planu kierunkowego zagospodarowania turystycznego Polski*, który legł u podstaw wydanej w kilka lat później przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne – i mającej kilka wznowień – książki zatytułowanej *Zagospodarowanie turystyczne*. W tym miejscu należy nadmienić, że wspomniana książka nie była jedyną publikacją O. Rogalewskiego dotyczącą zagospodarowania turystycznego. Problematyka ta już wcześniej została poruszona w jego rozprawie habilitacyjnej o tytule *Podstawy gospodarki przestrzennej w turystyce*, która była podsumowaniem kilkunastoletnich doświadczeń zdobytych przez jej autora w trakcie prac nad zagospodarowaniem turystycznym Polski [Rogalewski 1972, 5].

Jednak – o czym już nadmieniono – niektóre kwestie poruszane w wymienionych publikacjach autorstwa O. Rogalewskiego są obecnie nieaktualne. Jednocześnie wiele problemów, które są obecnie niezwykle istotne, nie znalazło w nich odzwierciedlenia lub było poruszone na marginesie innych zagadnień. Nie należy się temu dziwić, biorąc pod uwagę chociażby to, iż *Plan kierunkowego zagospodarowania turystycznego Polski* powstał wówczas, gdy Polska była krajem o zupełnie innych podstawach ustrojowych, centralnym systemie planowania, ograniczonym prawie własności prywatnej itp. W okresie kiedy był przygotowywany i zatwierdzany *Plan kierunkowego zagospodarowania turystycznego Polski* rząd zajmował się turystyką w stopniu podobnym, jak przemysłem, rolnictwem, kulturą i innymi sferami życia społeczno-gospodarczego. Po przemianach ustrojowych zapoczątkowanych w 1989 r. sytuacja w tym zakresie uległa diametralnej zmianie. Nowy ustrój sprawił, że administracja rządowa straciła znaczną część uprawnień w stosunku do turystyki. Co więcej, rezygnacja z obowiązującego wcześniej systemu planowania rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym również systemu planowania przestrzennego, spowodowała, że kwestia planowania zagospodaro-

¹ Pierwsze wydanie publikacji *Zagospodarowanie turystyczne* O. Rogalewskiego ukazało się w 1974 r., jednak w tej książce autorzy odwołują się do jej wydania z 1979 r.

² Wśród osób przygotowujących *Plan kierunkowego zagospodarowania turystycznego Polski* byli m.in. M. Baranowska-Janota, A. Jackowski, B. Mikułowski, D. Ptaszycka-Jackowska, S. Wawrzyniak oraz J. Wyrzykowski i wiele innych osób, w tym liczne grono geografów [Warszńska, Jackowski 1978, 119].

wania turystycznego na szczeblu centralnym (można przyjąć, że również na poziomie regionalnym) praktycznie zanikła. Poczynając od lat 90. XX w. w działaniach związanych z planowaniem rozwoju turystyki większy nacisk zaczęto kłaść na politykę turystyczną, niż na planowanie zagospodarowania turystycznego. Opis nowego podejścia do turystyki jest zawarty m.in. w pracy M. Kozaka [2009], który konfrontuje sytuację, jaka istnieje w tym zakresie w Polsce, z różnymi koncepcjami teoretycznymi oraz z doświadczeniami innych państw.

Innym motywem przyświecającym autorom przedstawianej książki, zanim zaczęli oni ją przygotowywać, był dający się zauważyć w ostatnich dekadach XX w. dynamiczny rozwój turystyki na świecie. W czasach, gdy ukazała się praca *Zagospodarowanie turystyczne* (pierwsze wydanie w 1974 r.) turystyka nie miała jeszcze tak globalnego charakteru, jak obecnie. Nie było wówczas koncernów ponadnarodowych zajmujących się turystyką (w rodzaju TUI), dominujące obecnie na rynku usług hotelarskich systemy hotelowe były czymś sporadycznym, nie było możliwości zarezerwowania i wykupienia biletu lotniczego *on-line* itp. Chociaż już wtedy zaczęto zajmować się tzw. turystyką masową, to jednak dopiero w latach 80. sformułowano koncepcję turystyki alternatywnej (w rozumieniu ekoturystyki), którą z czasem zaczęto coraz częściej nazywać turystyką zrównoważoną. Nic więc dziwnego, że w pracach O. Rogalewskiego nie poruszono wielu, ważnych obecnie, zagadnień, gdyż pewnych problemów po prostu nie było lub nie zostały one jeszcze dostrzeżone i opisane.

Chociaż w polskiej literaturze przedmiotu ukazało się w ostatnich latach kilka cennych publikacji ukazujących przemiany, jakie zaszły we współczesnej turystyce [Alejziak 2000, Podemski 2004, Kurek 2007, Włodarczyk 2009], to jednak – zdaniem piszących te słowa – kwestię zagospodarowania turystycznego potraktowano w nich nieco pobieżnie. Z kolei 2-tomowa praca J. Płockiej [2002a; 2002b] *Wybrane zagadnienia z zagospodarowania turystycznego*, mimo iż jest czymś w rodzaju kompendium wiedzy na temat infrastruktury turystycznej i planowania zagospodarowania turystycznego, to jednak ogranicza się praktycznie tylko do doświadczeń polskich, w dużym stopniu z lat 70–80. XX w. Co prawda w 2008 r. ukazały się opracowania D. Matuszewskiej [2008a, 2008b] poświęcone teoretycznym i praktycznym problemom zagospodarowania turystycznego, ale zasygnalizowano w nich jedynie główne kwestie i brakuje przedstawienia przemyśleń autorów zagranicznych. Podobnie należy ocenić wydaną w 2009 r. książkę *Zagospodarowanie turystyczne i rekreacyjne* autorstwa A. Pawlikowskiej-Piechotki, w której jest niewiele odniesień do literatury zagranicznej i brakuje przestrzennego ujęcia omawianych zagadnień (w książce nie ma map, schematów itp.), jest natomiast zawarta krótka charakterystyka urządzeń turystyczno-rekreacyjnych, takich jak pola golfowe, ujeżdżalnie, parki wodne, czy kawiarnie internetowe. Wymienione dotąd publikacje nie dostarczają czytelnikowi zbyt wielu informacji dotyczących teoretycznych podstaw zagospodarowania turystycznego, przeglądu literatury światowej w tym zakresie, jak również przedstawienia rozwiązań praktycznych nie tylko w Polsce, ale także na świecie, dlatego autorzy prezentowanego tu opracowania uznali, iż istnieje potrzeba napisania książki poświęconej problematyce zagospodarowania turystycznego w szerszym ujęciu od publikacji powstałych dotychczas.

Prezentowaną książkę napisano z punktu widzenia geografii. Będąc pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego, jeden z jej autorów (Andrzej Kowalczyk) od kilkunastu lat prowadzi zajęcia dydaktyczne poświęcone zagospodarowaniu turystycznemu, nic więc dziwnego, że ma na ten temat własne przemyślenia. Niektóre z nich już zaprezentował we wcześniejszych publikacjach książkowych [Kowalczyk 2000, Kowalczyk 2001], jak również w licznych artykułach. Jednak żadna z wydanych wcześniej publikacji nie jest w pełni poświęcona zagospodarowaniu turystycznemu. Kwestia ta jest w nich – podobnie, jak w większości prac geograficznych poświęconych turystyce – jedynie fragmentem szerszych rozważań.

Andrzej Kowalczyk